
Nagrody Powiatu Cieszyńskiego im. ks. Leopolda Jana Szersznika rozdane

Data publikacji: 11.09.2024 19:01

W wypełnionej do ostatniego miejsca Sali Rzymskiej Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie wręczono we wtorek 10 września coroczne Nagrody Powiatu Cieszyńskiego im. ks. Leopolda Jana Szersznika. Statuetki zaprojektowane przez Urszulę Górnicką-Hermę odebrali Helena Wróbel – poetka ludowa z Cisownicy (w kategorii twórczości artystycznej), Adam Makowicz – pianista jazzowy w kategorii twórczości artystycznej i upowszechnianiu kultury oraz prof. Krystyna Heska-Kwaśniewicz – literaturoznawca (w kategorii ochrony kultury).

– **Śląsk Cieszyński ma się czym pochwalić. I niech tak zostanie. Niech nigdy nie zabraknie laureatów** – mówiła prowadząca uroczystą galę Aneta Legierska-Bujok, przewodnicząca Komisji Kultury, Sportu i Promocji Powiatu.

Wydarzenie zainaugurowały białym śpiewem Anna Musioł oraz Izabela Orawska z Brennej, które pokazały, że miłość do rodzinnej ziemi można pielęgnować przy pomocy najprostszycy środków.

– **Spotykamy się po raz kolejny na tej sali, żeby uhonorować niezwykłych ludzi. Osób, dzięki którym możemy powiedzieć, że jesteśmy kontynuatorami dzieł księdza Leopolda Jana Szersznika. Jesteśmy z tego dumni i tak będziemy dalej robić** – mówiła Janina Żagan, starosta cieszyński, która następnie odczytała laudację na część wyróżnionych.

Serca widowni podbiła już Helena Wróbel, która przyznała, że nigdy nie przypuszczała, iż coś ją takiego jeszcze w życiu spotka. A następnie przeczytała kilka swoich wierszy, który traktowały o jej przywiązaniu do Cisownicy i całego Śląska Cieszyńskiego. Z kolejnych wersów można się było dowiedzieć, że mieszka sama, chodzi spać z kurami, wstaje, kiedy dnieje, nie narzeka na brak zajęć, pojawiając się z między innymi z produktami w Ustroniu.

– **W Ustroniu byle czym handluję, jeżdżę na rowerze i przez to dobrze się czuję** – przeczytała, czym wywołała salwy śmiechu na widowni.

Wzruszony podczas odbierania statuetki przyznanej przez Zarząd Powiatu Cieszyńskiej, a uchwalonej przez Kapitułę Nagrody na czele z prof. Tadeuszem Sławkiem, byłym rektorem Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, obecnym zresztą na gali, był także urodzony w Gnojniku w Republice Czeskiej, związany z Ustroniem, a mieszkający w Nowym Jorku Adam Makowicz.

– **Bardzo dziękuję za tę nagrodę. A żeby lepiej podziękować, zagram dla państwa** – mówił, co nastąpiło na zakończenie części oficjalnej. W kularach przyznał, że Nagroda Szersznika jest lepszym połączeniem z Cieszynem.

– **Muzyka to jest całe moje życie. Dopóki człowiek jest w stanie grać i poruszać się, to jest na fali. Jak to się skończy, to przestanę istnieć** – powiedział artysta, który właśnie kończy trzymiesięczny pobyt w Polsce.

– **Gdybym powiedziała, że nie jestem wzruszona, to bym skłamała. Skłamałabym także, gdybym powiedziała, że nie jest bardzo wzruszona. Jestem. Dziękuję za wszystko. Wszystko, co powiedziała Janina Żagan jest prawdą. Mój związek z tą ziemią jest o wiele głębszy i układa się w obrazy. Te harcerskie, w Brennej, w Istebnej; wędrówki po Beskidzie, kąpiele w Brennicy; na sali są moje harcerki, które to potwierdzą. Urodziłam się w Krościenku nad Dunajcem i jestem najbardziej wrażliwa na urodę pejzażu. To ziemia z uśmiechu Boga zrodzona, to prawda, ale Melchior Wańkowicz dodał, że to dobre, ludzkie góry. W całym katalogu określeń gór nie ma tak pięknego wyróżnienia: „ludzkie góry”. I ludzie, uśmiechnięci, dobrzy, mówiący piękną dźwięczną gwarą, która tak zachwyciła Juliana Przybosa, że napisał cały esej na ten temat** – dzieliła się wrażeniami prof. Heska-Kwaśniewicz.

Zaproszenie władz powiatu (na gali pojawili się oprócz starosty cieszyńskiego, jej zastępca Mieczysław Szczurek oraz członkowie Zarządu Beata Macura i Jerzy Pilch; byli także Stanisław Kubicius, przewodniczący Rady Powiatu Cieszyńskiego oraz Danuta Łabaj, przewodnicząca Komisji Edukacji) przyjęli między innymi wieloletni europoseł Jan Olbrycht, senator Andrzej Kalata, radny Sejmiku Województwa Śląskiego Rafał Ryplewicz, burmistrz Cieszyna Gabriela Staszekiewicz oraz wójtowie Goleiszowa i Istebnej – Sylwia Cieślak i Stanisław Legierski.

– Chciałam wszystkim gorąco podziękować. Tym, którzy otrzymali nagrodę, ale i osobom, które przygotowały galę. Szczególnie dziękuję kapitule – powiedziała na koniec części oficjalnej starosta Janina Żagan, po czym zwróciła się do profesora Sławka: **To wielka pana zasługa, że tak to wszystko się pięknie udało w tym roku.**

Laudacje na cześć nagrodzonych

Szanowna Pani Helena Wróbel

mieszkanca Cisownicy, w której mieszka od urodzenia. Jej edukacja i życie zawodowe związane jest z Gminą Goleiszów i sąsiednim Ustroniem. Cisownica oprócz domu rodzinnego wiąże się z rozpoczęciem kształcenia w tamtejszej szkole podstawowej, które kontynuuje w Szkole Rolniczej w Dziegielowie. Następnie życie zawodowe wiąże z Gromadzką Radą Narodową w Goleiszowie i Domem Wczasowym Krokus w Ustroniu.

Pierwsze wiersze zaczęła pisać w latach sześćdziesiątych, jednak nie opuszczały one zacisza szuflady. Wiersze pisane piękną cieszyńską gwarą, pani Helena ukazała światu dopiero w 2000 roku, kiedy wstąpiła do chóru kościelnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cisownicy oraz założyła Zespół śpiewaczy „Beskuryje” przy Świątlicy Gminnej w Cisownicy. Zespół liczył 18 członkiń, które swoimi występami uświetniały uroczystości odbywające się nie tylko w gminie Goleiszów. Na potrzeby programów artystycznych przygotowywała wiersze odzwierciedlające „ducha” Cisownicy. Były to strofy pisane gwarą, czasem rubaszną, śmiesznią, przedstawiające piękno przyrody, dawne czasy, a także wyrażające refleksje o zauważalnych zmianach zachodzących w obrazie wsi, tradycji i o serdecznej miłości łączącej autorkę z Cisownicą.

Pani Helena, wraz z zespołem „Beskuryje”, przez wiele lat występowała na różnych uroczystościach i gminnych wydarzeniach kulturalnych takich jak Dożynki Gminne w Cisownicy, Goleiszowie i Puńcowie, czy też Przegląd Dorobku Kulturalnego Gminy Goleiszów „TON”. Z zespołem występowała także na uroczystościach w Ustroniu, oraz Republice Czeskiej. Dziś jest aktywnym członkiem zespołu „Przocielki”.

„Strofy ze Steblówki” to tomik wierszy Heleny Wróbel wydany w 2008 roku, przez Stowarzyszenie Miłośników Cisownicy, którego autorka także jest aktywnym członkiem.

W twórczości Heleny Wróbel przejawia się ogromne przywiązanie do Cisownicy, Gminy Goleiszów oraz Śląska Cieszyńskiego. W strofach wierszy autorka naszkicowała wiele aspektów minionych czasów, zwyczajów, tradycji czy też spokojnych dni z lat dzieciństwa, kiedy życie skupione było na prostych czynnościach dających radość dnia codziennego.

Szanowni Państwo,

biorąc pod uwagę całokształt twórczości artystycznej wykreowanej na gruncie poezji ludowej, wyrażanej w rodzimej gwarze oraz zaangażowanie w popularyzację dziedzictwa kulturowego Śląska Cieszyńskiego, w szczególności tradycji i zwyczajów ludowych, Zarząd Powiatu Cieszyńskiego przyznaje Nagrodę Powiatu Cieszyńskiego im. ks. Leopolda Szersznika w kategorii twórczości artystycznej Pani Helenie Wróbel.

Szanowna Pani Prof. Krystyna Heska-Kwaśniewicz

to wybitna uczona, której dorobek naukowy i zaangażowanie społeczne zasługują na najwyższe uznanie. Jej wkład w rozwój literaturoznawstwa, szczególnie w kontekście literatury i kultury Górnego Śląska oraz literatury dla dzieci i młodzieży, jest nieoceniony. Nie urodziła się na Śląsku Cieszyńskim ale związek z Ziemią Cieszyńską wyłania się w

sposób szczególny z jej biografii. Czy to przez młodość harcerską, czy też górskie wędrówki.

Jest absolwentką studiów polonistycznych na Wydziale Filologiczno-Historycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach, zaś stopień doktora zdobyła w 1972 roku, a habilitację w 1989 roku na Uniwersytecie Śląskim. Jej praca habilitacyjna, „Pisarski zakon. Biografia literacka Gustawa Morcinka”, jest jednym z wielu dowodów jej głębokiej wiedzy, pasji badawczej i przywiązania do Śląska Cieszyńskiego.

Prof. Heska-Kwaśniewicz jest autorką 17 książek oraz licznych artykułów naukowych i popularyzatorskich. Jej badania nad literaturą i kulturą Górnego Śląska, w tym dziejami śląskiego harcerstwa, przyczyniły się do lepszego zrozumienia i docenienia tego regionu. Była również inicjatorką wielu projektów badawczych i konferencji naukowych.

Profesor Krystyna Heska-Kwaśniewicz konsekwentnie i z wielkim zaangażowaniem dba o naukowe i popularnonaukowe opracowanie wątków biograficznych i literackich dotyczących pisarzy związanych ze Śląskiem Cieszyńskim. Nie tylko jest autorką licznych opracowań i książek na temat Zofii Kossak, Gustawa Morcinka, Juliana Przybosia, Kornela Filipowicza, Pawła Kubisza i innych, ale także gromadzi wokół siebie liczną grupę magistrantów i doktorantów, którzy, zarażeni jej pasją, podejmują powyższe zagadnienia.

Jako Promotorka uczy rzetelności, indywidualnego podejścia do tematu i zawsze podkreśla emocjonalny związek z Beskidami, gdzie prowadziła jako komendantka obozy i biwaki harcerskie. Niewątpliwie jest Osobą, której dokonania powinny zostać zauważone i docenione także przez środowisko cieszyńskie, ponieważ Cieszynowi i okolicom pozostaje od wielu lat wierna głosząc jego szczególne, uprzywilejowane miejsce, jako krainy „zrodzonej z uśmiechu Boga”.

W uznaniu imponującego dorobku naukowego, a także niezwykle zaangażowania w ważne inicjatywy społeczne została uhonorowana m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi, Nagrodą „Lux ex Silesia”, Nagrodą im. Karola Miarki, Nagrodą im. ks. Aleksandra Skowrońskiego, Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotym Medalem Zasłużony dla Kultury Polskiej i honorową Nagrodą im. Wojciecha Korfanteo. W 2017 roku została wyróżniona uniwersytecką Nagrodą „Pro Scientia et Arte” przyznaną w uznaniu wybitnych osiągnięć naukowych i dydaktycznych.

Szanowni Państwo,

biorąc pod szczególną więź łączącą prof. Krystynę Heską-Kwaśniewicz z Ziemią Cieszyńską i jej wkład w popularyzację i zachowanie literackiego dziedzictwa kulturowego Śląska Cieszyńskiego, Zarząd Powiatu Cieszyńskiego przyznaje Nagrodę Powiatu Cieszyńskiego im. ks. Leopolda Szersznika w kategorii ochrony kultury Pani prof. Krystynie Heskiej-Kwaśniewicz.

Szanowny Pan Adam Makowicz

o tym artyście można by wiele mówić, szczególnie o jego dokonaniach artystycznych. To wybitny pianista jazzowy, uważany za legendę tej muzyki. Urodził się w 1940 roku w Gnojniku (obecnie Republika Czeska), w polskiej rodzinie mieszkającej na Śląsku Cieszyńskim. W 1946 z rodzicami powrócił do Polski, do Rybnika. Pierwszych lekcji gry na fortepianie udzielała Adamowi jego matka, która sama była pianistką i śpiewaczką. Szybko trafił do szkoły dla dzieci uzdolnionych muzycznie, a następnie do rybnickiej klasy fortepianu wybitnego pedagoga, profesora Karola Szafranka.

W późnych latach pięćdziesiątych muzyka jazzowa zafascynowała go do tego stopnia, że jako nastolatek porzucił szkołę, jej klasyczne wymogi i zasady. Następnym przystankiem na drodze jego kariery był krakowski klub jazzowy „Helicon”. Przez wiele lat swoją muzyką uświetniał legendarne już wtedy warszawskie festiwale Jazz Jamboree. Od połowy lat 70-tych coraz częściej grywał koncerty solowe zyskując sławę i uznanie wśród melomanów w Polsce i na świecie. W 1977 odbył 10-tygodniowe tournée w USA. W tym czasie Makowicz nagrał solową płytę dla CBS Columbia zatytułowaną „Adam”. W 1978 roku wyjechał do USA po raz drugi, tym razem na 6-miesięczny kontrakt i od tego czasu Nowy Jork, Manhattan, stał się jego domem. Otworzyły się przed nim legendarne świątynie muzyki – nowojorska Carnegie Hall i klub Cookery. Zaproszony też został do udziału w Festiwalu Jazzowym w Newport.

Po wprowadzeniu w Polsce w 1981 roku stanu wojennego wraz z innymi polskimi artystami mieszkającymi w USA Adam wziął udział w emitowanym na cały świat programie telewizyjnym zorganizowanym z inicjatywy prezydenta

Ronalda Reagana „*Żeby Polska była Polską*”, co definitywnie zamknęło mu na kilka długich lat możliwość przyjazdu do Kraju. Dopiero po 1989 roku mógł nareszcie odwiedzić Polskę.

Od ponad 30 lat mieszka w Nowym Jorku, ale podczas odwiedzin „starego” kraju nigdy jeszcze nie zdarzyło mu się ominąć Ustronia. W wywiadzie do „Kalendarza Ustrońskiego” stwierdził, że najbardziej czuje się związany z dwoma miastami: Nowym Jorkiem i Ustroniem. Tutaj spędził swe najmłodsze lata, tutaj ciągle stoi jego dom rodzinny. Z Ustroniem łączą go młodzieńcze sentymenty, wspomnienia z dzieciństwa i szacunek do ojcowizny, na cmentarzu ewangelickim jest także grób jego rodziców, który odwiedza każdego roku. Okazją do nadania artyście tytułu Honorowego Obywatela Ustronia był drugi koncert charytatywny w 2000 r. i przypadający na ten rok jubileusz jego 60. urodzin. Od 1999 roku Adam Makowicz, Honorowy Obywatel Ustronia, poświęca swój coroczny jesienny recital w Ustroniu na cel charytatywny, wspomagając tym gestem Ośrodek Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczy w Ustroniu-Nierodzimiu.

Pan Adam Makowicz został odznaczony, między innymi w 2005 roku Komandorskim Krzyżem Zasługi. W październiku 2009 roku został udekorowany w Warszawie Złotym Krzyżem „Gloria Artis” – najwyższym państwowym odznaczeniem za zasługi w propagowaniu polskiej sztuki na świecie. W 2012 Towarzystwo Przyjaciół Śląska w Warszawie przyznało Adamowi Makowiczowi swoją coroczną nagrodą dla osób szczególnie zasłużonych dla Śląska. W 2020 Stowarzyszenie Jazzowe Melomani przyznało Adamowi Makowiczowi dwie nagrody: Grand Prix of Europe oraz Grand Prix za Całokształt Działalności. W 2021 został laureatem nagrody Złotego Fryderyka za całokształt twórczości, a w listopadzie 2022 Akademia Sztuki w Szczecinie nadała mu tytuł „doktora honoris causa”.

Ponadto z okazji jubileuszu czterystu lat istnienia amerykańskiej Polonii zaliczono go do zaszczytnego grona najbardziej zasłużonych Polaków w historii Stanów Zjednoczonych.

Szanowni Państwo,

w uznaniu zasług dla dokonań artystycznych, a w szczególności pamięć o Śląsku Cieszyńskim i wieloletnią działalność koncertowo-charytatywną na rzecz jego mieszkańców, Zarząd Powiatu Cieszyńskiego przyznaje Nagrodę Powiatu Cieszyńskiego im. ks. Leopolda Szersznika w kategorii twórczości artystycznej oraz upowszechniania kultury Panu Adamowi Makowiczowi.

Autorem zdjęć jest Małgorzata Krawczyk